

Sygnatura akt VIII Ga 193/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lipca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

Przewodniczący - SSO Leon Miroszewski

po rozpoznaniu w dniu 29 lipca 2016 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa P. B.

przeciwko Z. W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 21 stycznia 2016 roku, sygnatura akt V GC 97/15 upr.

I oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 600,00 (sześćset) złotych tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygnatura akt VIII Ga 193/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 stycznia 2016 roku Sądu Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim, w sprawie V GC 97/15 upr, z powództwa P. B. przeciwko Z. W. o zapłatę kwoty 5.563,00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, oraz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, zasądził od pozwanego na rzecz powoda dochodzoną kwotę z ustawowymi odsetkami od dnia 13 października 2014 roku do dnia zapłaty oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.217 złotych tytułem kosztów procesu.

Sąd ten ustalił, że pozwany, który prowadził działalność gospodarczą, zlecił powodowi, prowadzącemu (...) w G. naprawę samochodu nr rej. (...) marki M. (...) ((...)) 109 (...) rok produkcji 2008. Naprawa obejmować miała wymianę oleju oraz filtrów – oleju, kabiny, powietrza i paliwa, naprawę układu hamulcowego, sprawdzenie łożysk w kołach, a ponadto pozwany poinformował powoda, że jest problem ze stacyjką i zlecił naprawę stacyjki. Powód zweryfikował stan pojazdu i poinformował pozwanego, że oprócz zleconych napraw należy również wykonać wymianę łączników stabilizatora oraz podporę wału przednią i tylną. Pozwany nie wyraził zgody na rozszerzenie zakresu naprawy. Pozwany poinformował powoda, że chce podzielić naprawę na dwa etapy, ze względu na jej wysokie koszty. W związku z powyższym na podstawie powyższej ustnej umowy powód wykonał zleconą naprawę polegającą m.in. na wymianie oleju oraz filtrów – oleju, kabiny, powietrza i paliwa, naprawie układu hamulcowego, sprawdzeniu łożysk w kołach oraz dokonał naprawy stacyjki. Ze względu na wyraźne wskazanie pozwanego powód nie dokonywał wymiany modułu sterującego. W styczniu 2014 r. pozwany po wykonaniu tej naprawy odebrał pojazd nie zgłaszając żadnych zastrzeżeń co do stanu technicznego przedmiotowego pojazdu. Za wykonaną usługę powód wystawił pozwanemu w dniu 14.01.2013r. fakturę VAT nr (...) na kwotę 2.074,07 zł z terminem płatności do dnia 28.01.2013r.

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że następnego dnia nadal były problemy z uruchomieniem pojazdu. Pojazd udało się uruchomić dopiero po doładowaniu akumulatora. Z uwagi na powyższe pozwany ponownie oddał samochód do naprawy do zakładu prowadzonego przez powoda na dalszy etap naprawy – zamontowanie modułu sterującego, tak jak wskazywał na początku powód. Pozwany nie wyraził zgody na zakup nowego modułu sterującego, dlatego też powód oczekiwał na część używaną, zakupioną od osoby prywatnej i po jej otrzymaniu przystąpił do dalszej naprawy pojazdu. Zgodnie z ustną umową z pozwanym powód wykonał naprawę instalacji elektrycznej, w tym wymianę modułu sterującego, wymianę łączników stabilizatora oraz podpory wału przedniej i tylnej. Po wykonaniu naprawy powód poinformował pozwanego, że stan akumulatora pojazdu jest słaby. Pozwany polecił jedynie naładować stary akumulator, co powód uczynił. Pozwany odebrał samochód w kwietniu 2013 r. po naprawie. Za wykonaną naprawę pojazdu powód wystawił pozwanemu w dniu 05.04.2013r. fakturę VAT nr (...) na kwotę 2.550,00 zł z terminem płatności do dnia 12.04.2013 r.

Po nocy, w trakcie której samochód nie był eksploatowany, kolejny raz nie udało się go uruchomić. W tej sytuacji pozwany podładował akumulator i po uruchomieniu pojazdu udał się do innego zakładu (...) w G. W.. specjalizującego się w akumulatorach. Tam poinformowano go, że przyczyną problemów jest bardzo słaby akumulator, pozwany podjął decyzję o zakupie nowego akumulatora. Po zainstalowaniu nowego akumulatora ustąpiły wszelkie dotychczasowe problemy z uruchomieniem pojazdu. Pojazd nadal jeździ, nie występują problemy ze stacją, modułem sterującym lub odpalaniem samochodu.

Powód wobec braku zapłaty ze strony pozwanego za wystawione faktury, wystosował do niego wezwanie do zapłaty z dnia 18.11.2013 r. oraz z dnia 29.05.2014 r., na które pozwany odpowiedział pisemnie informując, że nie widzi podstaw do uregulowania zaległych należności.

Pozwany po naprawie nie zgłosił powodowi formalnej reklamacji, nie poddał pojazdowi ocenie rzeczoznawcy, natomiast zaksięgował w całości w kosztach prowadzonej działalności gospodarczej faktury VAT wystawione przez powoda.

Powyższy stan faktyczny sprawy Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony, których prawdziwość i wiarygodność nie budziła wątpliwości oraz w oparciu o zeznania świadka J. P. i częściowo przesłuchanie pozwanego Z. W.. Sąd nie dał wiary przesłuchaniu pozwanego w tym zakresie w jakim wskazywał on, że nie wiedział o montażu używanego modułu sterującego i nie wyrażał na to zgody. Sąd Rejonowy uznał, że podawana przez pozwanego wersja zdarzeń była sprzeczna z zeznaniami świadka J. P., która szczegółowo i rzetelnie opisała przebieg naprawy i polecenia pozwanego co do jej wykonywania. Ponadto logiczny ciąg zdarzeń, to jest oczekiwanie na powyższy moduł sterujący zakupiony u osoby prywatnej (niedostępny od razu na rynku) i następnie wykonanie naprawy przez powoda, wskazują zdaniem Sądu Rejonowego na prawdziwość wersji zdarzeń wskazanej przez świadka J. P.. W sytuacji, gdyby pozwany wyraził zgodę na zakup nowego modułu sterującego naprawa instalacji elektrycznej byłaby droższa, ale byłaby też wykonana przez powoda znacznie szybciej.

Za bezsporne pomiędzy stronami Sąd uznał samo zawarcie umowy o dzieło, na mocy której powód zobowiązał się do naprawy samochodu marki nr rej. (...) marki M. (...) ((...)) 109 (...) rok produkcji 2008, natomiast pozwany zobowiązał się do zapłaty wynagrodzenia za wykonaną naprawę. Natomiast sporny pozostawał zakres tej naprawy, ustalenia co do części jakie mają zostać użyte do naprawy oraz kwestia płatności za naprawę.

Dokonując oceny prawnej Sąd Rejonowy przyjął, że podstawę materialnoprawną rozstrzygnięcia stanowiły przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umowy o dzieło. Powód twierdził, że wykonał naprawę samochodu pozwanego nr rej. (...) marki M. (...) ((...)) 109 (...) rok produkcji 2008 prawidłowo i w związku z tym należy mu się całość wynagrodzenia za wykonaną naprawę. Podkreślał przy tym, że wydał sprawny pojazd po zakończeniu naprawy pozwanemu, dowodem czego był brak zastrzeżeń pozwanego co do jego stanu technicznego. Ponadto powód poinformował pozwanego, że pojazd posiada słaby stan akumulatora i konieczna jest jego wymiana.

Sąd Rejonowy powołał treść art. 637 par. 1 i 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli dzieło ma wady, zamawiający może żądać ich usunięcia, wyznaczając w tym celu przyjmującemu zamówienie odpowiedni termin z zagrożeniem, że po

bezsuktecznym upływie wyznaczonego terminu nie przyjmie naprawy. Przyjmujący może odmówić naprawy, gdyby wymagała nadmiernych kosztów. Gdy wady usunąć się nie dadzą albo gdy z okoliczności wynika, że przyjmujący zamówienie nie zdoła ich usunąć w czasie odpowiednim, zamawiający może od umowy odstąpić, jeżeli wady są istotne; jeżeli wady nie są istotne, zamawiający może żądać obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku. To samo dotyczy wypadku, gdy przyjmujący zamówienie nie usunął wad w terminie wyznaczonym przez zamawiającego. Powołał się też na odesłanie z art. 638 k.c. a następnie przytoczył treść art. 563 § 1 k.c., zgodnie z którym kupujący jest zobowiązany zawiadomić sprzedawcę o wadzie rzeczy w ciągu miesiąca od jej wykrycia, jeżeli zaś w danych stosunkach przyjęte jest zbadanie zakupionej rzeczy, kupujący jest zobowiązany zawiadomić sprzedawcę o wadzie rzeczy w ciągu miesiąca po upływie czasu, w którym mógł wadę wykryć przy zachowaniu należytej staranności.

Sąd Rejonowy podkreślił, że jeżeli zarówno kupujący jak i sprzedawca prowadzą działalność gospodarczą, to zgodnie z treścią art. 563 § 2 k.c. powyższe obowiązki kupującego ulegają istotnemu zaostrzeniu, pod rygorem utraty uprawnień z tytułu rękojmi. Po pierwsze jest on zawsze zobowiązany do zbadania zakupionej rzeczy w sposób i w czasie przyjętym przy rzeczach danego rodzaju. Po drugie jest on zobowiązany do niezwłocznego zawiadomienia sprzedawcy o wadzie dostrzeżonej podczas badania - a w sytuacji, gdy wada wyszła na jaw dopiero później - do niezwłocznego zawiadomienia sprzedawcy o wadzie po jej ujawnieniu. Nie mają zatem do niego zastosowania sztywne terminy miesięczne. Przepis art. 563 § 3 k.c. wprowadza jedynie wyjątek od tej ostatniej zasady, modyfikując określenie momentu zawiadomienia sprzedawcy, jeśli jest ono dokonywane listem poleconym. O ocenie terminowości zawiadomienia sprzedawcy o wadzie, dokonanego w ten ostatnio wymieniony sposób, rozstrzyga wówczas data nadania listu poleconego.

Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie Sąd uznał, że powód prawidłowo wykonał naprawę pojazdu pozwanego, a zatem po stronie pozwanego zaktualizował się obowiązek zapłaty ceny za wykonaną naprawę. Zarzuty pozwanego podniesione nie mogły zostać według Sądu Rejonowego uwzględnione. Pozwany nie złożył powodowi reklamacji w zakresie wykonanej naprawy samochodu niezwłocznie po ewentualnym wykryciu wady (art. 563 § 2 k.c.). Pozwany przyjął pojazd po wykonaniu drugiej części naprawy, zakupił akumulator i pojazd użytkuje jako sprawny do chwili obecnej.

Pozwany nie zgłosił powodowi żadnej reklamacji w zakresie wykonanej naprawy, a dopiero w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty zaległych faktur odmówił zapłaty i zakwestionował wykonaną naprawę. Jednocześnie pozwany, mimo że nie zgłosił po naprawie formalnej reklamacji odmówił zapłaty za dokonaną naprawę natomiast zaksięgował w całości w kosztach uzyskania przychodu prowadzonej działalności gospodarczej faktury VAT wystawione przez powoda, tym samym uznając ich zasadność. Gdyby faktycznie istniały podstawy do reklamacji, to pozwany powinien ją złożyć powodowi niezwłocznie. Pozwany nie informując powoda w wyznaczonych przez ustawę terminach o ewentualnych wadach, czy nieprawidłowościach, uniemożliwił mu ustosunkowanie się do ewentualnie ujawnionych wad – gdyby takie wystąpiły, oraz ewentualne ich usunięcie. Pozwany nie wyznaczył też powodowi terminu do usunięcia wad dzieła (art. 637 k.c.). Skutkiem niedochowania terminów zawiadomienia o wadzie oraz terminów zbadania rzeczy jest utrata uprawnień z tytułu rękojmi. Sąd Rejonowy uznał, że w razie sporu datę ujawnienia się wady powinien udowodnić pozwany, który chce dochodzić uprawnień z tytułu rękojmi (art. 564 k.c.). Pozwany po wymianie akumulatora użytkuje pojazd do chwili obecnej, nie występują usterki w zakresie odpalania samochodu, a zatem naprawa wykonana przez powoda była prawidłowa.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne w całości co do kwoty głównej, z ustawowymi odsetkami od dnia 13.10.2014 r. – do dnia zapłaty. O kosztach orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w części, to jest w zakresie kwoty 2.700,01 złotych wraz z ustawowymi odsetkami oraz w zakresie orzeczenia o kosztach. Zarzucił naruszenie prawa materialnego – art. 6 k.c. poprzez przyjęcie za udowodnione twierdzeń powoda o zdiagnozowaniu usterki w pojeździe pozwanego, o podjęciu przez pozwanego decyzji o naprawie pojazdu w oparciu o używane części zamienne, o wykonaniu naprawy pojazdu w zakresie określonym w fakturach. Zarzucił też na ruszenie prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.p.c.

poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, co znalazło wyraz w przyjęciu za prawdziwe w całości twierdzeń powoda i odmówieniu waloru prawdziwości twierdzeniom pozwanego, bez wyjaśnienia motywów takiego rozstrzygnięcia; przyjęcie za prawdziwe w całości twierdzeń powoda a odmówienie waloru prawdziwości twierdzeniom pozwanego bez wyjaśnienia motywów takiego rozstrzygnięcia; przyjęcie za prawdziwe twierdzeń powoda, że pozwany podjął decyzję o wymianie modułu na moduł używany pomimo że był poinformowany, że taka naprawa nie jest objęta gwarancją ze strony powoda, choć powód nie przedłożył dowodów potwierdzających te ustalenia; przyjęcie, że pozwany nie złożył reklamacji w zakresie wykonanej naprawy pojazdu w terminie określonym w art. 563 k.c. pomimo, że z dokumentacji w postaci faktur nr (...) jednoznacznie wynika, że kolejna naprawa została zakończona po upływie 3 miesięcy od pierwszej naprawy, co jednoznacznie wskazuje, że pozwany zgłaszał reklamację co do naprawy wykonanej w styczniu, co skutkowało ponownym przyjęciem pojazdu do naprawy; przyjęcie, że pozwany nie zgłosił reklamacji odnośnie naprawy objętej fakturą FV 118/G./2013 w ustawowym terminie, choć z zeznań pozwanego oraz z treści pisma z 18.11.2013 roku wynika, że reklamacje takie były zgłaszane w formie ustnej; przyjęcie, że naprawa pojazdu została dokonana w zakresie wyszczególnionym w fakturach FV 118/G./2013 w sytuacji gdy powód, pomimo kwestionowania przez pozwanego zakresu rzeczywistej naprawy, nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających jej zakres; przyjęcie za wiarygodnych w całości zeznań świadka J. P., przy odmówieniu wiarygodności zeznaniom pozwanego i niewyjaśnienie z jakich przyczyn Sąd dokonał takiej oceny. Zarzucił też na ruszenie prawa procesowego, to jest art. 232 k.p.c. poprzez orzeczenie w sprawie z pominięciem zastosowania tego przepisu, co znalazło wyraz w przyjęciu twierdzeń powoda za prawdziwe, choć powód nie przedstawił dowodów dla potwierdzenia faktów, z których wywodził skutki prawne.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie oraz uwzględnienie takiego rozstrzygnięcia w orzeczeniach co do kosztów sądowych i kosztów zastępstwa procesowego za I instancję wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa, a także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji pozwany powtórzył przytoczone na wstępie zarzuty a ponadto podniósł, że powód nie wnioskował o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia faktycznego zakresu naprawy, ani też nie przedstawił faktury zakupu modułu sterującego.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego. Stwierdził, że przedstawiony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. polega na wskazaniu alternatywnego stanu faktycznego, natomiast nie zawiera wykazania istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności czy bezzasadnego pominięcia dowodów. Podniósł, że udowodnił wysokość dochodzonej kwoty, zaś pozwany nie udowodnił, że po odebraniu pojazdu od powoda miał w dalszym ciągu problemy z pojazdem.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Rozpoznając apelację Sąd Okręgowy nie uzupełniał postępowania dowodowego, choćby dlatego, że skarżący nie zgłosił w apelacji żadnych wniosków dowodowych ani nie sformułował zarzutu bezzasadnego pominięcia (nieprzeprowadzenia) składanych przez niego dowodów w postępowaniu przed Sądem Rejonowym. W tej sytuacji, zgodnie z art. 505¹³ § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego w sprawie łączącej strony umowy, zakresu prac oraz sposobu i terminowości ich wykonania były uczynione poprawnie. Nie sposób podzielić twierdzeń skarżącego o przekroczeniu w postępowaniu I instancyjnym granic swobodnej oceny dowodów określonych w art. 233 § 1 k.p.c. W orzecznictwie panuje ugruntowany pogląd, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje

wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010, II UK 154/09, Lex nr 583803).

Podważenie ustaleń Sądu pierwszej instancji nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego, wersji zdarzeń, lecz konieczne jest, przy posłużeniu się wyłącznie argumentami jurydycznymi, wykazanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lipca 2008, VI ACa 306/08, Dz. Urz. UOKiK 2008/4/40). Innymi słowy konieczne było wskazanie, które z zasad logicznego rozumowania i sprzecznie z doświadczeniem życiowym, przy ocenie jakich dowodów i w jaki sposób zostały naruszone, a nie tylko poprzestanie na podważaniu tej oceny własną wersją zdarzeń.

Skarżący takiego wskazania zaniechał. Jednocześnie bezpodstawnie zarzucił, że Sąd Rejonowy nie wyjaśnił motywów przyjęcia wiarygodności zeznania świadka J. P. i odmowy wiarygodności części zeznań pozwanego. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy na stronie 4 wskazał powody, które legły u podstaw dokonania takiej oceny. Sąd ten wyraźnie nawiązał przy tym do zasad logicznego rozumowania i do doświadczenia życiowego.

Zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. jest o tyle bezzasadny, że przepis ten w zdaniu pierwszym (do tej normy odnosi się zarzut) formułuje wymagania kierowane do strony a nie do sądu. Koresponduje z tym zarzutem zarzut naruszenia art. 6 k.c. jednak nie odnosi się do istoty normy prawnej wyrażonej tym przepisem, jako wskazującej na rozkład ciężaru dowodzenia, tylko zawiera kwestionowanie przyjęcia, że powód udowodnił twierdzenia przedstawione w pozwie. Jest to więc w istocie powtórzenie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Zarzut błędnego przyjęcia, że pozwany nie złożył reklamacji jest w istocie zarzutem naruszenia prawa materialnego, a w szczególności przepisów o rękojmi za wady. Ocena, czy zamawiający złożył reklamację w oparciu o przepisy o rękojmi za wady, jest oceną prawną.

Zgodnie z art. 637 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie, a więc przed jego uchyleniem nowelizacją Kodeksu cywilnego z dnia 30 maja 2014 roku, które weszła w życie w dniu 25 grudnia 2014 roku), jeżeli dzieło ma wady zamawiający może żądać ich usunięcia w wyznaczonym terminie z zagrożeniem, że po jego bezskutecznym upływie nie przyjmie naprawy. Z kolei gdy wady usunąć się nie dadzą albo gdy z okoliczności sprawy wynika, że przyjmujący zamówienie nie zdoła ich usunąć w odpowiednim czasie, zamawiający może od umowy odstąpić, jeżeli wady są istotne, jeżeli wady nie są istotne, zamawiający może żądać obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku. To samo dotyczy wypadku, gdy przyjmujący zamówienie nie usunął wad w terminie wyznaczonym przez zamawiającego.

W świetle powołanej regulacji możliwości zamawiającego w sytuacji wad dzieła są zróżnicowane, przy czym obowiązek notyfikacji wad i wezwania do ich usunięcia zależy od tego, czy wady dadzą się usunąć w czasie odpowiednim. Podstawowym uprawnieniem zamawiającego gdy dzieło ma wady jest możliwość żądania ich usunięcia. Wówczas zamawiający wyznacza przyjmującemu zamówienie odpowiedni termin z zagrożeniem, że po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu nie przyjmie naprawy. Możliwość żądania obniżenia wynagrodzenia bez uprzedniego żądania usunięcia wad zachodzi wówczas gdy z okoliczności wynika, że przyjmujący zamówienie nie zdoła wad usunąć w czasie odpowiednim, a wady nie są istotne. To samo dotyczy wypadku, gdy przyjmujący zamówienie nie usunął wad w terminie wyznaczonym przez zamawiającego. Pozwany nie złożył żadnego z wymienionych oświadczeń. Nie wyznaczył terminu do usunięcia wad, nie odstąpił od umowy, nie żądał obniżenia ceny.

Gdyby z kolei uznać, że pozwany oświadczył, jak zeznał, że „nie zapłaci” za naprawę stacyjki i instalacji elektrycznej, to oświadczenie takie nie stanowiłoby skorzystania z uprawnień z rękojmi, lecz oznaczałoby kwestionowanie zakresu naprawy. Trzeba jednak zauważyć, że pozwany zeznał również, że powód miał wymienić stacyjkę, olej i wykonać inne drobne naprawy, nadto przyznał, że zapłaciłby kwoty z faktury gdyby „auto chodziło”.

Skoro nie można mówić o skorzystaniu przez pozwanego z uprawnień z rękojmi, to kwestionowanie zakresu naprawy dokonanej przez powoda, jej kosztów, czy celowości, wymagało inicjatywy dowodowej pozwanego. Takiej inicjatywy zabrakło, jednocześnie stanowisko pozwanego wskazywało raczej na uzależnianie zapłaty całej kwoty żądanej przez

powoda od tego by „auto chodziło”, co wskazuje na konieczność złożenia oświadczenia na podstawie przepisów o rękojmi za wady, co jednak, jak już była mowa, nie nastąpiło.

Należy także zauważyć, że pozwany zarejestrował faktury powoda w rejestrze zakupów VAT, co dodatkowo wskazuje na to, że ich nie zakwestionował. Wskazuje na to również podpisanie obu faktur przedłożonych przez powoda i ich niekwestionowanie aż do czasu wystosowania przez powoda wezwania do zapłaty.

Odnosząc się jeszcze do wniosków apelacji, skarżący nie wyjaśnił, jakie względy przemawiają za obniżeniem zasądzonej przez Sąd Rejonowy kwoty w sposób wskazany w apelacji. Jedynie analizując treść faktur wystawionych przez powoda oraz treść zeznania pozwanego można założyć, że pozwanemu chodzi o uznanie, że nie obciąża go zapłata za naprawę stacyjki (700,01 złotych) i naprawę instalacji elektrycznej (2000 złotych). Należy powtórzyć, że wykazanie braku celowości tych napraw, czy ich niewykonania przez powoda, obciążało pozwanego. Powód przedstawił podpisane przez pozwanego faktury obejmujące zakres jego usługi, zaś pozwany tych faktur nie kwestionował.

Mając na uwadze powyższe, powodowi przysługiwało roszczenia o wynagrodzenie na podstawie 627 k.c., toteż wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu.

Rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej uwzględnia zasadę odpowiedzialności stron za wynik sprawy. Powód wygrał sprawę w postępowaniu apelacyjnym, toteż należą mu się od pozwanego koszty na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Koszty te obejmują wynagrodzenie zastępującego powoda adwokata. Jego wysokość określono w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie.

(...)